

# Malik: Polityka wciąga

Data publikacji: 16.11.2010 16:55

□

**O polityce samorządowej oraz sukcesach skibobistów rozmawiamy z Jerzym Malikiem.**

**Łukasz Grzesiczak: Będzie Pan kandydował do rady powiatu?**

Jerzy Malik: Tak. Chcę ponownie kandydować do rady powiatu.

**Polityka wciąga?**

Trochę wciąga. Poza tym od wielu lat mam wielką chęć działania społecznego. To zaczęło się w młodości. Trwa już przez parę dziesiątek lat i stale jest ochota do działania.

**A proszę powiedzieć, jak ocenia Pan kadencję? Pytam o ostatnią kadencję Pana działalności w radzie powiatu?**

Mnie osobiście trudno jest to ocenić, ale jestem oczywiście zadowolony z tego, co radzie powiatu udało się wykonać, zarówno zarządowi jak i starości. Oceniam to pozytywnie, bo widzę wiele zmian na Ziemi Cieszyńskiej. To wieloaspektowe zmiany i uważam, że jest to ważne.

**A te najważniejsze zmiany według Pana?**

Najważniejsze zmiany to: szpital, drogi, edukacja. To jest widoczne. Wiele elementów zmieniło się na korzyść. Gdy chodzi o szpital, zakończono praktycznie budowę, teraz pozostaje jeszcze wyposażenie szpitalnych obiektów, które powinny być na odpowiednim poziomie. Oczywiście w dalszym ciągu potrzebne są tu duże środki finansowe. Edukacja - bo jak wiadomo starostwo zarządza szkołami średnimi. I tu także przeprowadzono wiele inwestycji, odnowiono infrastrukturę zmieniając boiska oraz sale, jak również same obiekty. Drogi to aktualnie trzynastą czy czternaście inwestycji, które są w toku i to jest rzeczywiście dużo. I to jest widoczne.

Wie Pan, to trochę paradoksalne, bo nie licząc edukacji wydaje się, że zarówno kwestia szpitala oraz ochrony zdrowia, jak i kwestia infrastruktury drogowej to są te dwa tematy, na które ludzie wyjątkowo narzekają. Narzekają na stan dróg i na stan opieki zdrowotnej.

**Czy rzeczywiście jest tak dobrze?**

Czy rzeczywiście jest dobrze trudno mi oceniać. Chciałbym przede wszystkim skoncentrować się na szpitalu, powiedzieć parę zdań na ten temat. W czasie poprzedniej kadencji, o ile się nie mylę dwanaście lat trwała budowa, wydano 32 miliony, a teraz 45 milionów. To jest kolosalna różnica, bo to obiekt o dużej kapitałochłonności, szczególnie gdy chodzi o wyposażenie.

Konieczność korzystania ze służby zdrowia każdego z nas może tutaj dotknąć w każdym momencie, więc postęp w tym względzie trzeba docenić. Natomiast drogi są nerwem gospodarki. Powiat ma 362 kilometry dróg własnych, a ich stan jest taki jaki jest. Proszę sobie wyobrazić, że nakłady przed czterema, pięcioma laty były w granicach miliona złotych. Co można zrobić za milion złotych? Tylko połatać dziury. Obecne władze, te które skończyły swoją kadencję, dążyły do zmian. Za aprobatą Rady zarząd forsował szeroki program modernizacji i remontu dróg. W tym konieczność zaciągnięcia kredytów, które umożliwiały pozyskanie środków zewnętrznych.

**Proszę powiedzieć, czym konkretnie mógłby się pochwalić właśnie Pan?**

Jako samorządowiec przez osiem lat byłem burmistrzem Skoczowa, wówczas poświęcałem też wiele uwagi inwestycjom. Przede wszystkim wszechstronnemu rozwojowi gminy.

**Pytam o te ostatnie cztery lata...**

Ostatnie cztery lata jestem w zarządzie odpowiedzialny za drogi i inwestycje. Jakiś podział musiał zostać dokonany i ja głównie tymi tematami się zajmuję. Udało się nam zrealizować kilka poważnych wielomilionowych inwestycji: Brenna, Pruchna, Cieszyn, Skoczów, Ustroń. Społeczeństwo to dostrzega i tym możemy się pochwalić.

### **A może Pan obiecać, że nie zaskoczy drogowców zima?**

Powiat organizuje przetarg i zleca odpowiedniej firmie zewnętrznej, ale my za to odpowiadamy. Jesteśmy zarządzającymi, więc cały szkopuł w tym, żeby wybrać solidnego wykonawcę. Jednak zima zawsze nas może zaskoczyć.

### **Wszystko jest zapięte na ostatni guzik?**

Myślę, że tak, ale oczywiście nie można wykluczyć sytuacji ekstremalnych.

### **Rozmawiamy o sukcesach, a ja chciałbym zapytać również o porażki. Gdyby Pan tak z ręką na sercu miał powiedzieć, co nie udało się?**

W dalszym ciągu mówiłbym o inwestycjach drogowych, w tym zakresie mogłoby być jeszcze więcej środków. To ważne, jeśli chcemy forsować u nas turystykę i rozwój. Powiat, ze względu na swoje położenie, tradycje itd., powinien zwracać na to szczególną uwagę. Drogi są ważne, bo jak turyści będą jechali po dziurawych drogach, to raz przyjadą a drugi raz już nie. Problemem jest też wzrastająca ilość samochodów.

### **Co chciałby Pan zrobić w tej najbliższej kadencji dla Skoczowa?**

Dla Skoczowa oczywiście drogi. Bo Skoczów leży w środku powiatu, krzyżują się tutaj dwie główne drogi, przebiega tędy główny ruch w Beskidy i tu jest trochę palących problemów. Powstają gigantyczne korki, to wymaga radykalnych kroków. Konieczny byłby drugi most na Wiśle myślę, że to odciążałoby ruch, z jednego brzegu rzeki na drugi. Sprawa infrastruktury drogowej jest tu więc chyba najważniejsza.

### **Jakieś plany poza infrastrukturą drogową?**

W dalszym ciągu dokończenie, bezwzględnie wyposażenie szpitala, by był on na odpowiednim poziomie, żeby służył ludziom, również dokończenie inwestycji w zakresie oświaty. Mamy już pewne sprawy rozpoczęte, one są w toku, nie kończą się wraz z upływem kadencji i trzeba je kontynuować. Tak by je dokończyć.

### **Jakie sprawy ma Pan na myśli? Jeśli chodzi o edukację.**

Mam na myśli Frysztacką, salę gimnastyczną w Koperniku. Skoczów domaga się sali przy liceum ogólnokształcącym, tam też są zamiary takiej budowy. Trudno w tej chwili znaleźć na wszystko pieniądze w budżecie, ale to są realne potrzeby.

### **To jak je w takim wypadku zrealizować?**

Przede wszystkim sięgać maksymalnie po środki zewnętrzne. To się w minionych latach udało, bo pozyskaliśmy naprawdę bardzo dużo środków zewnętrznych, tak jak i samorządy. To jest kapitał. W przypadku powiedzmy Orlika, przy udziale gminy i powiatu pozyskuje się drugie 50 procent od marszałka i wojewody i powstaje piękny obiekt. To warto realizować.

### **Dużo Pan mówi o sporcie. Uprawia Pan jakiś sport?**

Tak, ja mam długą, by tak rzec, karierę sportową. Przede wszystkim jako piłkarz i jako narciarz. Byłem zarówno sportowcem jak i trenerem. Byłem nawet mistrzem powiatu cieszyńskiego w narciarstwie. Moja miłość do skibobów zaczęła się przed trzydziestu laty, zostałem nawet mistrzem świata, oczywiście w kategorii seniorów starszych. W tej chwili jestem prezesem Polskiego Związku Skibobów i kieruję tą dyscypliną przez praktycznie 18 lat.

### **Czym poza polityką, poza samorządem, zajmuje się Jerzy Malik?**

W tej chwili powiedzmy, że poza polityką sport to jest taka moja miłość. Oczywiście nie pracuję zawodowo w tej chwili, mam trochę czasu na zajęcie się tymi sprawami i to daje mi satysfakcję. Tu czasami udaje się coś zrobić i dzięki temu skibobiści uzyskują dobre rezultaty.

**Rozmawiał Łukasz Grzesiczak**

